



## JEZUS DZIŚ MÓWI NAM O SOBIE:

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem”.

/J 11, 1-44/

Bardzo dokładnie i szczegółowo dzisiejsza Ewangelia przedstawia wskrzeszenie Łazarza. Ważne są słowa: „Łazarz umarł. Ale raduję się ze względu na was, abyście uwierzyli”. „Dziękuję Ci, Ojczy, że Mnie wysłuchałeś. Powiedziałem to ze względu na otaczających Mnie ludzi, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś”. Wskrzeszenie Łazarza miało wzmocnić wiarę, że Jezus jest Synem

Bożym, Mesjaszem. Wcześniej Marta słyszy, że „twój brat powstanie z martwych”. Wierzy w zmartwychwstanie, ale podczas dnia ostatecznego. Wyjaśnieniem jest mocne oświadczenie Jezusa: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we Mnie, nawet jeśli by umarł, będzie żył”. Marta wyznaje swoją wiarę: „Wierzę, że Ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym”. Trzeba, żeby uwierzyli inni. „Łazarzu wyjdź na zewnątrz”. Wielu zobaczyło czego dokonał Jezus i uwierzyli w Niego. Aż tak wielkiego znaku musiał dokonać Jezus, aby pobudzić i wzmocnić wiarę w to, że On jest Mesjaszem. Jaka jest nasza wiara? Jak traktujemy słowo Boże? Słowa skierowane do Marty, są skierowane do nas. Czy wierzysz słowu Bożemu? Chryste! Ulecz rany naszych serc, abyśmy mocni w wierze kroczyli drogą do świętości.

Adam Żak

## „KRZYŻ TRWA, CHOĆ ZMIENIA SIĘ ŚWIAT”

Wielki Post prowadzi nas pod krzyż. Każdego roku zatrzymujemy się przy nim na nowo – jakby Kościół chciał nam powiedzieć: nie uciekaj; spójrz; rozważ; pozwól, by ten znak przemówił do twojego serca.

W Krakowie – Nowej Hucie 9 czerwca 1979 roku św. Jan Paweł II wypowiedział słowa, które do dziś brzmią niezwykle mocno: „Krzyż trwa, choć zmienia się świat”.

Zmienia się wszystko. Tempo życia, poglądy, technologie, sposób myślenia. Zmieniają się ludzie, relacje, okoliczności. A jednak krzyż pozostaje. Stoi niewzruszenie jako znak miłości większej niż cierpienie; jako przypomnienie, że Bóg wszedł w ludzki ból i nadał mu sens.

Wielki Post to czas, w którym

kontemplujemy krzyż. Pytamy siebie: co on dla mnie znaczy? Czy jest tylko symbolem zawieszonym na ścianie, czy rzeczywiście drogowskazem mojego życia?

Krzyż nie jest łatwy. Nie jest wygodny. Nie obiecuje prostych rozwiązań. Przypomina raczej, że miłość kosztuje; że wierność jest wymagająca; że przebaczenie bywa trudniejsze niż osąd. I dlatego tak często uciekamy od własnych krzyży – od trudnych relacji; odpowiedzialności; cierpliwości wobec bliskich; od zadań, które nas przerastają.

A przecież każdy z nas niesie jakiś krzyż. Czasem jest nim choroba, czasem samotność, czasem niezrozumienie, czasem ciężar codziennych obowiązków. I Wielki

Post stawia przed nami pytanie bardzo osobiste: czy niosę swój krzyż z wiarą, czy tylko z buntem? Czy widzę w nim sens, czy tylko ciężar?

Krzyż trwa. Nie zmienia się jego przesłanie. To świat się zmienia, a wraz z nim nasze spojrzenie. Dlatego tak bardzo potrzebujemy tego wielkopostnego czasu, by na nowo odkryć, że krzyż nie jest końcem historii. Za nim zawsze jest zmartwychwstanie.

Może więc w tych pasywnych dniach Wielkiego Postu warto częściej zatrzymać wzrok na krzyżu. W ciszy. Bez pośpiechu. I pozwolić, by przemówił do naszego serca. Bo choć świat się zmienia, jedno pozostaje niezmiennie - Miłość, która na krzyżu oddała za nas życie.

Emilia

## ŚLADY FRANCISZKA /2/

Szukając śladów Franciszka w pierwszym rządzie trzeba sięgnąć do jego korzeni...

Gdybyśmy przeprowadzili quiz: osoba – miasto, chyba wszyscy bezbłędnie połączyliby: święty Franciszek – Asyż. To prawda. Miasto we włoskiej Umbrii jest miejscem narodzin, życia i śmierci naszego świętego. Tam także znajduje się jego grób. W obecnym roku, zwłaszcza ostatnio: między 22 lutego a 22 marca, nawiedzają go setki tysięcy pielgrzymów. Przez trzydzieści wielkopostnych dni namacalnym znakiem obecności Biedaczyny, który swoją pokorą i ubóstwem miał odbudować Kościół, stały się wystawione publicznie (praktycznie po raz pierwszy od 800 lat) jego szczątki.

Co przyciąga tak wielu ludzi do Asyżu? Wśród zabiegania, trosk i strachu współczesnego świata, miasto św. Franciszka pozostaje jakby „światłem nadziei” przypominającym, że pax et bonum (pokój i dobro) są możliwe. To niezwykle ważne i wymowne, szczególnie teraz, kiedy inne miasto – Jerozolima, nazywana „Miastem Pokoju” o wiele bardziej niestety kojarzy się z wojną niż z hebrajskim słowem „szalom” (pokój).

Czym jednak jest prawdziwy pokój? W perspektywie politycznej, często utożsamiany z brakiem konfliktów zbrojnych, zaś w odniesieniu do samego człowieka – rozumiany jako swego rodzaju „wyciszenie, uczucie równowagi, emocjonalne zadowolenie”. Czy jednak faktycznie o to chodziło Jezusowi, kiedy mówił do swoich uczniów: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat” (J 14, 27)?

Papież Leon w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 2026 zauważa, że Jezus powiedział te słowa tuż przed pojmaniem, a więc w chwili, która nie tyle miała trwać u Apostołów jako „błogi stan”, ale już

zaraz przemieniła się w burzę wątpliwości i pytań. I nie chodziło tylko o przemoc, jakiej Jezus doświadczył. Ojciec święty podkreśla, że powodem zaniepokojenia uczniów była Jego pokojowa odpowiedź. Drogę tę kwestionowali wszyscy – Piotr jako pierwszy... Droga Jezusa jest nadal powodem niepokoju i strachu. A On stanowczo powtarza tym, którzy chcieliby Go bronić: „Schowaj miecz do pochwy”.



Na czym więc polega prawdziwy pokój? Odpowiedź również znajdujemy w słowach Leona XIV, który podobnie jak jego poprzednicy, z determinacją podkreśla, że pokój, pochodzący od Boga, jest „nieuzbrojony”. I nie chodzi jedynie o to, aby na świecie zaprzestano handlu bronią i działań zbrojnych. Na tzw. „wielki świat” nie mamy zbyt dużego wpływu, oczywiście poza modlitwą.

W Orędziu na tegoroczny Wielki Post papież zwraca uwagę, że priorytetem w budowaniu pokoju jest rozbrojenie serca i języka – z raniących słów, osądów, oszczerstw i nieprzebaczenia. I dodaje: Starajmy się nauczyć ważyć słowa i piełęgnować uprzejmość. W tym nauczaniu Ojca Świętego bardzo mocno widać ślady tego, co zostawił nam św. Franciszek.

On po swojej wewnętrznej przemianie również „nie zatrzymał” wszystkich wojen ówczesnego czasu. Może odczuwał „dyskomfort” i smutek, że w jego mieście, kraju, a nawet w Kościele nie jest realizowane przykazanie miłości. Może, podobnie jak Jonasz, wolałby porzucić „upadłą Niniwę” i zanurzyć się w morze (s)pokoju, a jednak... pozostał TAM, gdzie, jak sam wyznał w znanej modlitwie, panowała nienawiść, krzywda, zwątpienie. Pozostał, aby być znakiem pokoju. Podobnie jak w Ewangelii św. Jan pod krzyżem, Franciszek swoim życiem ukazywał i wciąż ukazuje ludziom, którzy się zagubili, że z przebitego boku Jezusa wytrysnęły Krew i Woda... Promienie miłosierdzia, mające moc przemienić to, co w nas złe, w jasnego gołębia pokoju i pełne dobra kochające serce.

„Panie, uczyni mnie narzędziem  
Twojego pokoju.

Tam, gdzie nienawiść  
– pozwól mi siać miłość,  
gdzie krzywda – przebaczenie,  
gdzie zwątpienie – wiarę,  
gdzie rozpacz – nadzieję,  
gdzie mrok – światło,  
gdzie smutek – radość”

/fragment modlitwy św. Franciszka/

Małgorzata Sar

## DUCHOWA ADOPCJA – MAŁY GEST, KTÓRY RATUJE ŻYCIE

Piękną tradycją naszej parafii jest coroczna praktyka podejmowania modlitwy za poczęte, a zagrożone dzieciątko. Niektórzy już po raz kolejny przyczyniają się do uratowania maleńkiego bezbron-

nego życia. Dla tych, którzy jeszcze nie znają dzieła Duchowej Adopcji bądź się wahają – zachęcam z całego serca!

dokończenie na 3 stronie

W świecie pełnym pośpiechu i hałasu łatwo przeoczyć to, co najcenniejsze i najbardziej bezbronne. Jednym z takich cichych istnień jest dziecko rozwijające się pod sercem matki. Nie widzimy go, nie słyszymy jego głosu, a jednak jego życie jest tak samo cenne jak życie każdego z nas. Właśnie dlatego Kościół zaprasza wiernych do podjęcia dzieła Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

Duchowa Adopcja to modli-

we zobowiązanie, w którym przez dziewięć miesięcy – symboliczny czas trwania ciąży – codziennie modlimy się w intencji jednego, znanego tylko Bogu, dziecka zagrożonego aborcją. Prosimy także o potrzebne łaski dla jego rodziców, aby mieli odwagę przyjąć dar życia. Choć nie znamy imienia tego dziecka ani miejsca, w którym się znajduje, nasza modlitwa ma realną moc. Bóg słyszy każde szczere wołanie serca.

Podjęcie Duchowej Adopcji jest proste, ale bardzo znaczące. Wystarczy odmówić krótką modlitwę przyrzeczenia oraz każdego dnia przez dziewięć miesięcy ofiarować jedną dziesiątkę różańca i specjalną modlitwę w intencji adoptowanego dziecka. Można również dodać własne postanowienie – na przykład drobną ofiarę, post lub dobry uczynek.

*dokończenie na 4 stronie*

## DLACZEGO

Od lat  
zadaję sobie to pytanie  
Dlaczego  
w chrześcijańskim kraju  
Poczęte życie jest zabijane  
Dlaczego z krzyża drwią  
Na krzyż plują  
Krzyż ze ścian zdejmują

Ojczyzna historia  
jest fałszowana  
Dlaczego  
przekaz informacji  
Jest nieszczerzy  
Bardziej ogłupia  
niż informuje

Moralność zagrożona  
Padają pytania  
Kto jest tata a kto mama

Idę samotna w tłumie  
Ze zwieszoną głową  
zatroskana  
A Jezus idzie obok mnie

Nie zauważyłam Cię  
Chrystusie

A Pan wziął mnie za rękę  
i pyta  
Co chcesz  
abym dla Ciebie uczynił

Niech znajdę prawdę  
W tym gąszczu pytań

I przytul mnie

Jadwiga Kulik



## KONKURS

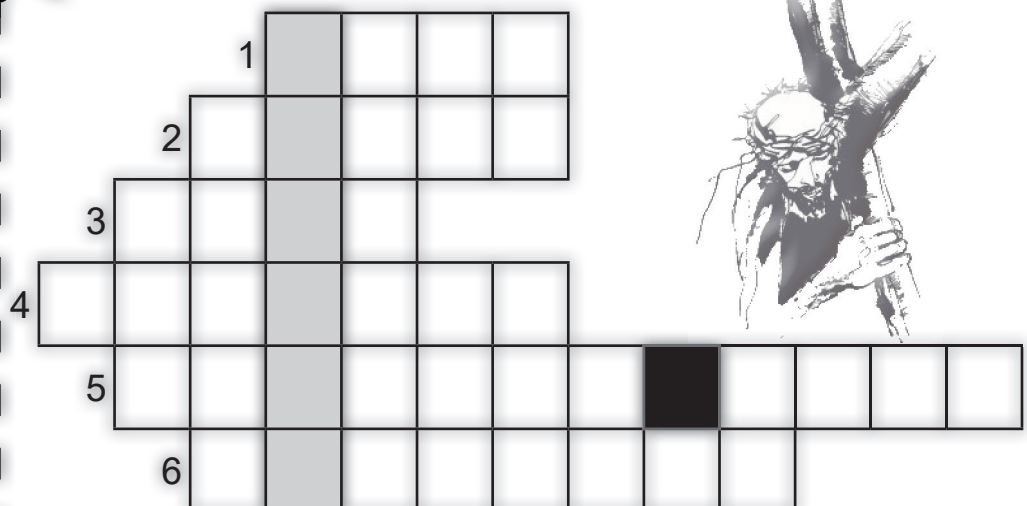
22 marca,  
5. Niedziela Wielkiego Postu



### Zadania do wykonania:

1. Rozwiąż krzyżówkę.
2. Wytnij ją i wrzuć do pudełka, które jest z lewej strony z przodu kościoła.

1. Jeden z dwóch ukrzyżowanych z Jezusem.
2. Nimi ludzie witali Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy.
3. Tyle razy na Drodze krzyżowej rozważamy upadki Jezusa.
4. Miejscowość, w której mieszkały siostry, Maria i Marta.
5. Nabożeństwo wielkopostne odprawiane w niedzielę.
6. Dzień ustanowienia kapłaństwa i Eucharystii.



Imię i nazwisko: .....

Szkoła i klasa: .....

# DUCHOWA ADOPCJA – MAŁY GEST, KTÓRY RATUJE ŻYCIE

Ta forma modlitwy jest dostępna dla każdego: dla dzieci, młodzieży, dorosłych i osób starszych. Nie wymaga wielkich możliwości ani szczególnych warunków – wystarczy serce otwarte na drugiego człowieka i kilka minut modlitwy dziennie. A owocem tej modlitwy może być uratowane życie oraz pokój i nadzieja w rodzinie, która przeżywa trudne chwile.

Duchowa Adopcja przemienia także tych, którzy ją podejmują. Uczy wrażliwości na życie, po-

głębia relację z Bogiem i przypomina, że nawet najmniejszy gest miłości ma ogromną wartość. Modląc się za jedno dziecko, stajemy się jego duchową rodziną i świadkami wielkiej tajemnicy życia.

Serdecznie zapraszamy wszystkich Parafian do włączenia się w to piękne dzieło. Być może właśnie Twoja modlitwa stanie się dla kogoś szansą na życie. Bo czasem wystarczy kilka minut modlitwy dziennie, aby wydarzył się cud.

Bądź narzędziem do przepływu Bożej łaski. On na Ciebie czeka.

Uroczyste podjęcie Duchowej Adopcji i złożenie przyrzeczenia odbędzie się w środę, 25 marca 2026 roku, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, po Mszach świętych o godz. 8<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>.

**Bądź jak Maryja!  
Powiedz „fiat” nowemu życiu.**

Ewa Gawor



## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś i w przyszłą niedzielę ministranci i lektorzy rozprawdają przed kościołem palmy wielkanocne. Dochód przeznaczony jest na katolicką formację dzieci i młodzieży naszej Parafii.
2. Dziś Skauci Europy rozprawdają własnoręcznie wykonane kartki świąteczne. Dochód przeznaczony jest na ich wakacyjny obóz we Francji.
3. Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 17<sup>15</sup>.
4. W środę Uroczystość Zwiastowania Pańskiego i Dzień Świętości Życia. Po Mszach świętych o godz. 8<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup> będzie można podjąć dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.
5. W piątek Nabożeństwa Drogi krzyżowej o godz. 7<sup>30</sup> i 17<sup>20</sup>; dla dzieci - o godz. 16<sup>35</sup>. Mszą świętą o godz. 20<sup>00</sup> w kaplicy Świętej Rodziny rozpocznie się nocna Droga krzyżowa. Trasa będzie wiodła przez Młodzianów, Godów i Prędocinek – ulicami: Młodzianowską, Czarną, Jacka Kuronia, Wiejską, Ciborowską, Wilczyńskiego, Rolniczą, Wiejską, Godowską, Michalczewskiego, Gajową, Wiejską i Leśną – 12 km. Każdy z uczestników nocnej Drogi krzyżowej idzie na własną odpowiedzialność. Szczegóły znajdują się w gablocie przed kościołem. Prosimy zabrać ze sobą wodę, ciepłe i nieprzemakalne ubrania, wygodne buty, kamizelkę odblaskową i latarkę.
6. W najbliższy piątek po Mszach świętych porannych kapłani odwiedzą chorych w ich domach. Prosimy zgłaszać osoby chore w kancelarii do najbliższego czwartku.
7. Za tydzień Niedziela Palmowa. Mszę świętą o godz. 11<sup>00</sup> rozpoczniemy przed kościołem poświęceniem palm. Msza święta o godz. 12<sup>30</sup> rozpocznie się na tyłach kościoła. Tam będzie poświęcenie palm, a następnie uroczysta procesja do świątyni.
8. W przyszłą niedzielę wolontariusze Hospicjum Królowej Apostołów będą sprzedawali ozdoby wielkanocne oraz zbierali ofiary na budowę Wioski Hospicyjnej w Sołtykowie.
9. Składamy serdeczne podziękowania za ofiary złożone dwa tygodnie temu podczas kiermaszu wielkanocnego Scholi dziecięcej. Niech Bóg wynagrodzi hojność parafian i sympatyków naszego kościoła. Dziękujemy za przygotowanie kiermaszu: dzieciom, rodzicom i s. Joannie.



I TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Niedziela Ez 37, 12-14; Ps 130; Rz 8, 8-11; J 11, 1-45 | Poniedziałek, św. Turybiusza Dn 13, 1-9.15-17.19-30.33-62; Ps 23; J 8, 1-11 | Wtorek Lb 21, 4-9; Ps 102; J 8, 21-30 | Środa, Zwiastowanie Pańskie Iz 7, 10-14.8, 10c; Ps 40; Hbr 10, 4-10; Łk 1, 26-38 | Czwartek, św. Dobrego Łotra Rdz 17, 3-9; Ps 105; J 8, 51-59 | Piątek Jr 20, 10-13; Ps 18; J 10, 31-42 | Sobota Ez 37, 21-28; Psalm - Jr 31; J 11, 45-57 | Niedziela Palmowa Iz 50, 4-7; Ps 22; Flp 2, 6-11; Mt 26, 14-27, 66



**Kontakt:** ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, [mojaparafia@gmail.com](mailto:mojaparafia@gmail.com), [mojaparafia24.pl](http://mojaparafia24.pl) **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC